

Wyrok z dnia 7 kwietnia 1999 r.

I PKN 642/98

Nazwa umowy nie ma znaczenia jeżeli nawiązany stosunek prawny ma wskazane w art. 22 § 1 KP.

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN: Maria Mańkowska, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 1999 r. sprawy z powództwa Mariusza F. przeciwko Stanisławowi L. o ustalenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 2 czerwca 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację i nie obciążył powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu powoda Stanisława L. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 2 czerwca 1998 r. [...], którym Sąd ten oddalił apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Oleśnicy z dnia 10 grudnia 1997 r. [...].

Z ustaleń Sądu Pracy wynika, że Mariusz F. i Stanisław L. (Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „P.” w T.) zawarli w dniu 10 kwietnia 1995 r. umowę zlecenia, zgodnie z którą w okresie od dnia 10 kwietnia 1995 r. do 30 kwietnia 1995 r. powód miał pomagać przy sortowaniu tworzywa, a po wykonaniu zleconej pracy otrzymać wynagrodzenie w wysokości 100,00 złotych. Powód wcześniej kilkakrotnie pracował u innych pracodawców na podstawie analogicznych umów. Razem z powodem w tym samym charakterze pracował K. R. Do ich zadań należało sortowanie tworzyw w hali i wokół hali. Tworzywa należało posortować, pociąć w hali i powrzucać do odpowiednich pojemników według ich grubości. Bezpośrednim przełożonym powoda był pozwany, który zlecał wykonanie konkretnych prac. Powód przyjeżdżał do pracy z

reguły z kolegami z tej samej miejscowości na pierwszą zmianę rozpoczynającą się o godz. 6⁰⁰, nie podpisywał przy tym listy obecności. Nie miał ustalonej normy pracy.

Pozwany zatrudnił w kwietniu 1995 r. w czasie nasilonego okresu produkcyjnego około 30 osób, w tym 10 osób na podstawie umów zlecenia zawartych podobnie jak w wypadku powoda, na okres od 10 kwietnia 1995 r. do 28 kwietnia 1995 r. (piątek). W maju liczba zatrudnionych osób na podstawie umów zlecenia zmalała właściwie do 3, po zakończeniu prac sezonowych związanych z sortowaniem, płukaniem i szycowaniem tworzywa do produkcji. W związku z zatrudnieniem osób na umowach zlecenia pozwany odprowadzał wymagane 20% składki od wynagrodzenia na rzecz ZUS-u. W dniu 27 kwietnia 1995 r. około godz. 21⁰⁰ powód, pracujący tego dnia od godz. 6⁰⁰, uległ wypadkowi w czasie przycinania na pile rur PCV. Powód tego dnia po raz pierwszy został dłużej w pracy na prośbę pozwanego w celu rozładowania z innym pracownikiem samochodu, którym przywieziono worki z tworzywem sztucznym. Po zakończeniu tej pracy pomagał brygadziście drugiej zmiany przy cięciu tworzywa. W wyniku wypadku utracił połowę przedramienia lewej ręki. Decyzją OKiZ-u w O. z dnia 17 sierpnia 1995 r. ustalony został 50% uszczerbek na zdrowiu powoda, spowodowany skutkami wypadku w pracy w dniu 27 kwietnia 1995 r. Decyzją WKiZ-u z dnia 16 listopada 1995 r. powód został zaliczony tylko do III grupy inwalidzkiej. W związku z tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Inspektorat w O.) decyzją z dnia 29 listopada 1995 r. odmówił przyznania mu renty inwalidzkiej. Natomiast wcześniej decyzją z dnia 5 września 1995 r. przyznał mu jednorazowe odszkodowanie z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu, w kwocie 7.805,00 zł. Następnie ZUS wystąpił przeciwko pozwanemu o zwrot wypłaconej powodowi kwoty „tytułem regresu”. Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 1996 r. w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w T. [...] powództwo to zostało oddalone. Na podstawie tych ustaleń Sąd Pracy przyjął, że pomiędzy stronami w dniu 10 kwietnia 1995 r. zawarta została umowa zlecenia, na podstawie której powód wykonywał proste czynności polegające na sortowaniu tworzyw i w związku z tym oddalił jego powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy.

Rozpoznając apelację Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził w sprawie właściwe postępowanie dowodowe wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności sprawy i wydał wyrok, który nie narusza prawa. Sąd drugiej instancji podzielił pogląd i motywy zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do charakteru łączącego strony stosunku prawnego wynikają-

cego z umowy zlecenia na wykonanie czynności sortowania tworzywa. Zatrudnienie takie wynikało ze specyfiki produkcji prowadzonej przez pozwanego i związane było z sezonowością pracy większej liczby osób. Odmienny pogląd wyrażony w apelacji stanowił w istocie niedopuszczalną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozważaniami Sądu Pracy, którego ocena nie była dowolna i mieściła się w granicach swobodnej oceny dowodów określonych w przepisie art. 233 § 1 KP.

W kasacji zaskarżonemu wyrokowi postawiono zarzut, iż narusza on art. 22 § 1 i § 1¹ KP, a także art. 382 KPC w związku z art. 233 KPC oraz art. 328 § 2 KPC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i dlatego nie mogła zostać uwzględniona. Zgodnie z art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, które wyznaczone są zwłaszcza przez to, w jaki sposób określone zostały w niej jej podstawy (jakie powołane zostały w niej przepisy prawne, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi) oraz jak ujęte zostało ich uzasadnienie. Mając to na uwadze należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC przez to, iż Sąd drugiej instancji sformułował uzasadnienie wyroku „w sposób skrótowy i ogólny” nie może zostać uwzględniony, gdyż – nawet gdyby miało miejsce naruszenie tego przepisu - nie mogło to mieć istotnego wpływu na wynik sprawy, czego wymaga art. 393¹ pkt 2 KPC. Od tego bowiem jak zostało sporządzone uzasadnienie wyroku, a w szczególności, czy jego treść odpowiadała wymaganiom ujętym w art. 328 § 2 KPC, nie zależy bezpośrednio sposób rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, zwłaszcza że uzasadnienie sporządzone jest po wydaniu wyroku, a więc ono samo nie może mieć wpływu na decyzję sądu (jest ono jedynie lepszym lub gorszym jej następstwem) i w konsekwencji trudno przyjąć, że wady uzasadnienia (jeżeli w ogóle występują) mogą jako takie mieć wpływ – i to istotny – na to co zostało wcześniej już rozstrzygnięte (na wynik sprawy).

Zarzut naruszenia art. 382 KPC jest chybiony, gdyż zgodnie z tym przepisem sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, co oznacza, iż sąd ten może ograniczyć się do wydania wyroku na podstawie materiału dowodowego zebranego w pierwszej instancji, jeżeli ocenia, iż jest on wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznając za prawidłowe postę-

powanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji miał podstawę, by nie przeprowadzać dodatkowego postępowania dowodowego, a tym samym nie naruszył art. 382 KPC. Nie naruszył on również art. 233 KPC, uznając, że Sąd pierwszej instancji w granicach przysługującej mu swobody dowodów prawidłowo ocenił zeznania świadków i inne dowody, zwłaszcza, że celem postępowania było ustalenie, czy strony łączył stosunek zlecenia, czy też stosunek pracy, a to oznacza, iż tylko dowody istotne z tego punktu widzenia powinny być przedmiotem osądu i kwalifikacji prawnej.

W świetle ustalonego stanu faktycznego sprawy niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 22 § 1 i § 1¹ KP. Strony zawarły bowiem umowę zlecenia, która odpowiadała ich woli i której znaczenie nie może być neglizowane przy wyprowadzaniu konsekwencji z art. 22 § 1¹ KP. Z przepisu tego wynika, że nazwa umowy przyjęta przez strony nie ma znaczenia tylko wtedy, gdy nawiązany stosunek prawny ma cechy wskazane w art. 22 § 1 KP, a to oznacza, że intencja stron wyrażająca się w przyjęciu takiej lub innej nazwy umowy i określonego ujęcia jej postanowień nie może być uważana za pozbawioną znaczenia w każdym przypadku stwierdzenia, że praca jest wykonywana za wynagrodzeniem. Jeżeli bowiem brak jest istotnych dalszych cech stosunku pracy, a w szczególności wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy, to nie ma podstaw do stosowania art. 22 § 1¹ KP i przyjmowania, że strony łączył stosunek pracy. Zawierając umowę zlecenia strony dają wyraz swojej woli, iż praca nie będzie wykonywana w warunkach ścisłego podporządkowania i kooperacji wymaganych w stosunkach pracy. Z ustaleń faktycznych przyjętych w zaskarżonym wyroku, które nie zostały skutecznie zakwestionowane, wynika, że właśnie w stosunku prawnym nawiązanym przez powoda brak było wymaganego w art. 22 § 1 KP podporządkowania pracowniczego, a w każdym razie przyjęcie takiej tezy na tle tych ustaleń – zdaniem Sądu Najwyższego – mieściło się w dopuszczonych przez prawo granicach, zwłaszcza jeżeli uwzględnić istniejący w tym zakresie znaczny brak jednoznaczności kryteriów oceny formułowanych w dotychczasowym orzecznictwie sądowym i w doktrynie prawa pracy.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====